

Sygnatura akt II Ca 765/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Magdalena Meroń - Pomarańska SO Lucyna Rajchel

Protokolant: protokolant sądowy K. Z.

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko J. D.

o wydanie rzeczy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygnatura akt I C 3749/13/K

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. nakazuje pozwanemu J. D., aby wydał powodowi J. M. samochody: A. (...) o numerze rejestracyjnym (...): (...) oraz H. (...) O E. o numerze rejestracyjnym (...), numer nadwozia (...) wraz z dokumentami dotyczącymi powyższych pojazdów, a to: dowodem rejestracyjnym, dowodem aktualnego ubezpieczenia OC, kartą pojazdu i kompletem kluczyków;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) ((...)) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) ((...)) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 lipca 2015 roku

Powód J. M. domagał się zobowiązania pozwanego J. D. do wydania powodowi, będących jego współwłasnością, samochodów marki A. (...) o nr rej (...) i H. (...) o nr rej (...) wraz z dokumentami dotyczącymi powyższych pojazdów oraz zasądzenia od pozwanego J. D. na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany J. D. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę (...) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za bezsporne Sąd Rejonowy przyjął to, że J. M., J. D. i A. L. byli współnikami spółki cywilnej działającej pod firmą (...) s.c. Z dniem 30 września 2011 r. pozwany J. D. wystąpił ze spółki, jednak jego wkład nie został rozliczony do chwili obecnej. Spółka została rozwiązana z dniem 31 maja 2013 r.

Samochody osobowe marki H. (...)K. E. i A. (...) pozostają w posiadaniu J. D. do chwili obecnej. Oba samochody zostały po zakończeniu leasingu wykupione przez współników spółki w czasie jej trwania.

Ponadto Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 28 lutego 2006 r. J. M., J. D. i A. L., działający jako współnicy spółki cywilnej, zawarli z (...) S.A. w W. umowę leasingu samochodu osobowego H. (...)K. E..

W dniu 12 kwietnia 2007 r. J. M., A. L. i J. D. zawarli z (...) S.A. we W. umowę leasingu samochodu marki A. (...).

Raty leasingowe i wszelkie koszty związane z eksploatacją obu w/w samochodów stanowiących majątek spółki cywilnej uiszczal z własnych środków pozwany J. D.. Zgodnie z ustaleniami współników samochody pozostawały w wyłącznej dyspozycji J. D..

Podstawą ustaleń faktycznych, w zakresie spornych pomiędzy stronami okoliczności dotyczących treści umowy zawartej pomiędzy współnikami spółki cywilnej (...) w zakresie korzystania z samochodów osobowych stanowiących majątek spółki oraz sposobu ich finansowania, stały się zeznania pozwanego J. D., które Sąd Rejonowy ocenił jako logiczne i konsekwentne, jak również spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Potwierdzenie podnoszonych przez pozwanego okoliczności co do wiążących byłych współników ustaleń o sposobie korzystania z samochodów H. (...) i A. (...) zawierają zeznania świadka A. L., będącej również współnikiem spółki związanym powyższymi ustaleniami. Świadek, jako współnik nie zarządzający finansami spółki, nie posiadała wprawdzie szczegółowej wiedzy o źródłach finansowania samochodów nabytych w trakcie obowiązywania umowy do majątku spółki, jednak nie potwierdziła ona w żaden sposób okoliczności podnoszonych przez powoda. Zeznanie tego świadka nie stoi natomiast w sprzeczności z okolicznościami podnoszonymi przez pozwanego, że środki na spłatę rat leasingowych pochodziły z jego majątku, znajdują one bowiem potwierdzenie w przedłożonych dowodach wykonania przelewów z rachunku bankowego pozwanego na rachunek spółki, jak też w zeznaniach pozwanego. Z dowodów tych, zawierających za każdym razem różne, ale jednoznaczne określenia obu pojazdów, jasno wynika, że nie były to żadne inne rozliczenia, niż dotyczące obu spornych aut. Jako całkowicie niewiarygodne w tym zakresie Sąd Rejonowy ocenił natomiast zeznania powoda J. M.. Twierdzenia powoda, że dochody z działalności Spółki trafiały na prywatny rachunek bankowy pozwanego, z którego ten następnie regulował część zobowiązań Spółki, a część zwracał na konto spółki, Sąd ocenił jako wyłącznie wykreowane na poczet niniejszego postępowania i podyktowane chęcią wy tłumaczenia przedłożonych przez pozwanego potwierdzeń przelewów sum pieniężnych na poczet rat leasingowych dokonywanych z jego konta prywatnego na rachunek bankowy Spółki. Prezentowany przez powoda sposób zarządzania finansami Spółki nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, co więcej pozostaje sprzeczny z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym odnoszącym się do powszechnej praktyki stosowanej w tego typu rozliczeniach. Rozliczenie bowiem dokonane w sposób, opisany przez powoda, mogło być dokonane wyjątkowo, a nie przez kilka lat co miesiąc, w dodatku w odniesieniu do każdego z pojazdów z osobna. Przelewy pozwanego, zalegające na k. 166-230 akt, nie stanowiły bowiem wpłat w żadnej innej wysokości, niż wysokość rat leasingowych za oba pojazdy,

co potwierdza jednoznacznie wersję, zawartą przez powoda w jego zeznaniach – to znaczy fakt, iż w całości raty leasingowe były spłacane przez pozwanego z jego własnych pieniędzy, a nie z majątku wspólników (spółki).

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, że jakkolwiek pozwany J. D. ustąpił ze spółki cywilnej i przestał być współwłaścicielem objętych żądaniem pozwu samochodów, to wspólnicy tej spółki zawarli ustną, wiążącą ich umowę nienazwaną, zgodnie z którą przedmiotowe samochody zostały bezterminowo przekazane do wyłącznego korzystania pozwanemu J. D., w zamian za pokrycie z jego własnych odrębnych środków rat leasingowych oraz wszelkich kosztów związanych z eksploatacją samochodów. Umowa powyższa, wbrew twierdzeniom powoda, nie może zostać zakwalifikowana jako umowa użyczenia z art. 710 k.c. Umowa takowa musiałaby obligatoryjnie zawierać bowiem element nieodpłatności używania rzeczy. W przypadku umowy zawartej w sprawie niniejszej nie może być mowy o bezpłatnym używaniu rzeczy, skoro pozwany poniósł comiesięczne koszty spłat całości rat leasingowych, de facto z własnych środków, finansując kupno obu pojazdów po zakończeniu umowy leasingu kwotami: (...)zł odnośnie samochodu marki A. (...) oraz (...)zł odnośnie samochodu H., a więc łącznie kwotą (...)zł. W rzeczywistości umowa, zawarta między stronami, była formą ustaleń pomiędzy współwłaścicielami rzeczy odnoszących się do sposobu korzystania z przedmiotów leasingu, a więc dopiero ewentualnej przyszłej współwłasności łącznej (przyszłej, bo zgodnie z art. 709⁽¹⁶⁾ k.c. przedmiot leasingu może przejść na własność finansującego dopiero po upływie czasu leasingu, a więc w niniejszej sprawie po terminach spłat wszystkich rat leasingowych za obydwie pojazdy), zasad spłaty rat leasingowych (w tym źródła spłat – majątku prywatnego pozwanego J. D.), jak też i wykupu. Zresztą sam powód J. M. zeznał, że nie było zawieranych żadnych umów użyczenia samochodów (k. 338/2), a więc potwierdził również i on, że węzeł obligacyjny łączący strony, nie był umową użyczenia.

Tak skonstruowaną umowę nienazwaną Sąd Rejonowy uznał za nie będącą sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, co więcej, za umowę ekwiwalentną jeśli chodzi o obciążenie stron z niej wynikające. W praktyce jedyną stroną umowy, która odnosiła z niej korzyści, był pozwany J. D., gdyż to on wyłącznie korzystał i korzysta z obu samochodów. Dlatego też tylko on ponosił, mocą tej umowy, wszelkie ciężary, związane nie tylko z eksploatacją obu pojazdów, ale i faktycznego uiszczenia w ratach ekwiwalentu ich całkowitej wartości, co umożliwiło ich wykup od leasingodawcy (finansującego) na łączną kwotę (...)zł. (bez nakładów eksploatacyjnych). Pozostałe strony umowy wspólnicy spółki cywilnej (...) nie korzystali de facto z obu pojazdów, ale również i nie ponosili z tego tytułu żadnych kosztów, nie były też nałożone na nich żadne inne obowiązki w stosunku do przedmiotu umowy. Z chwilą wystąpienia ze spółki pozwany J. D. utracił przymiot współwłaściciela rzeczy, który w dalszym ciągu, po ostatecznym rozwiązaniu spółki, przysługuje natomiast powodowi J. M..

Powyższą bezterminową umowę Sąd Rejonowy uznał za stanowiącą skuteczny tytuł niweczący roszczenie windykacyjne powoda. Z tej przyczyny powództwo o wydanie rzeczy, jako wytoczone przeciwko osobie posiadającej wobec właściciela skuteczny tytuł prawny do jej posiadania, musiało ulec oddaleniu.

Abstrahując od powyższych rozważań Sąd Rejonowy zauważył, że nawet gdyby nie podzielić powyższej argumentacji w przedmiocie posiadania skutecznego prawa do posiadania pojazdów objętych żądaniem pozwu przez pozwanego, to i tak przysługuje mu zgodnie z art. 461 § 1 k.c. prawo zatrzymania tych rzeczy do chwili rozliczenia nakładów poczynionych z majątku osobistego pozwanego. Nie znajduje tu zastosowania ograniczenie z art. 461 § 2 k.c., gdyż umowa zawarta pomiędzy stronami, ze względu na swe elementy, a przede wszystkim brak charakteru nieodpłatności korzystania z pojazdów, nie jest umową użyczenia z art. 710 k.c. Istnienie wierzytelności z tytułu nakładów poczynionych przez J. D. na rzeczy będące przedmiotem niniejszego postępowania zostało w sposób bezspreczny wykazane przedłożonymi dokumentami dotyczącymi kosztów eksploatacji, jak też zeznaniami pozwanego i świadka A. L.. Nadto przesłuchiwany w charakterze strony pozwany (k. 341/2) stwierdził wyraźnie, że może zwrócić samochody spółce, jeśli zostaną mu zwrócone raty leasingowe. Tym samym skutecznie przedstawił do potrącenia również równowartość poniesionych nakładów na pojazdy w postaci udokumentowanych (k. 166-230) kosztów rat leasingowych na łączną kwotę (...)zł, co znacząco przewyższa wskazaną przez powoda wartość przedmiotu sporu w sprawie niniejszej ((...)zł).

Odmienne natomiast Sąd Rejonowy ocenił skuteczność zarzutu potrącenia podniesionego przez powoda, który w jakikolwiek sposób nie wykazał, że przysługuje mu względem pozwanego wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy stanowiącej jego współwłasność. Nie wykazał jej wysokości zgodnie z regułą onus probandi – pomimo faktu, iż pozwany wyraźnie okolicznościom tym zaprzeczył.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód J. M., zaskarżając wyrok w całości, domagał się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Zarzuty apelacji dotyczą naruszenia przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie przepisów prawa materialnego.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania obejmują:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez: a) przyjęcie, że pozwany związany jest z powodem i A. L. ustną umową nienazwaną umożliwiającą pozwanemu bezterminowe, wyłączne korzystanie z objętych żądaniem pozwu samochodów w zamian za pokrycie ze środków pozwanego rat leasingowych oraz wszelkich kosztów związanych z eksploatacją tych samochodów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał jednoznacznie, że powód nie jest związany z pozwanym jakimkolwiek stosunkiem umownym umożliwiającym korzystanie przez pozwanego z samochodów; b) przyjęcie, że pozwany dokonywał spłaty rat leasingowych za samochody z własnych środków finansowych, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wszystkie raty i opłaty związane z leasingiem samochodów ponoszone były ze środków pieniężnych należących do skarżącego, pozwanego oraz A. L., prowadzących działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej;

- naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwanemu przysługiwało prawo zatrzymania samochodów do chwili zaspokojenia przysługujących mu roszczeń o zwrot nakładów w postaci rzekomo uiszczonych rat leasingowych, jak również dokonanie potrącenia rzekomej wierzytelności pozwanego o zwrot rat leasingowych z wierzytelnością skarżącego w niniejszej sprawie, podczas gdy pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania nie zgłosił odpowiednich zarzutów w tym zakresie;

- naruszenie art. 328 § 3 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający zrozumienie podstawy prawnej mającej w ocenie Sądu uzasadnić oddalenie powództwa, tj. nie wskazanie czy w odniesieniu do rzekomego roszczenia pozwanego o zwrot równowartości poniesionych rat leasingowych Sąd pierwszej instancji uznał prawo pozwanego do zatrzymania samochodów do chwili zaspokojenia w/w roszczenia, czy też dokonał potrącenia rzekomej wierzytelności pozwanego z wierzytelnością skarżącego w niniejszej sprawie, co uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego skarżący podnosi:

- naruszenie art. 365¹ k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że skarżącego, A. L. i pozwanego rzekomo łączy umowa bezterminowo umożliwiająca pozwanemu korzystanie z samochodów, podczas gdy zarówno skarżący, jak i A. L. wielokrotnie wzywali pozwanego do zwrotu samochodów, czym w sposób dostateczny wyrazili, że ich wolą było zaprzestanie przez pozwanego dalszego korzystania z samochodów, a tym samym dokonali skutecznego wypowiedzenia umowy mającej za przedmiot korzystanie z samochodów i umowa taka wygasła na podstawie art. 365¹ k.c. niezwłocznie po wypowiedzeniu;

- naruszenie art. 226 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wypadki w postaci kosztów polis ubezpieczeniowych samochodów oraz kosztów napraw i przeglądów technicznych poniesione przez pozwanego, stanowią nakłady, o których mowa w art. 226 k.c. podczas gdy wypadki te nie mogą zostać zakwalifikowane jako nakłady na rzecz w rozumieniu art. 226 k.c.;

- naruszenie art. 461 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że uwzględnienie prawa zatrzymania, które rzekomo przysługuje pozwanemu winno skutkować oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie podczas gdy uwzględnienie zarzutu prawa zatrzymania nie prowadzi do oddalenia powództwa, a jedynie powoduje ograniczenie prawa powoda poprzez zobowiązanie go do wykonania określonego świadczenia na rzecz pozwanego;

- naruszenie art. 498 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dopuszczalne jest potrącenie wierzytelności pieniężnej z wierzytelnością (roszczeniem) o wydanie rzeczy, podczas gdy zgodnie z art. 498 § 1 k.c. potrącenie jest dopuszczalne wyłącznie w odniesieniu do wierzytelności tego samego rodzaju.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 328 § 3 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 roku, V CSK (...)) sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę środka zaskarżenia wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Jakkolwiek zgodzić się należy z zarzutami apelacji, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie do końca pozwala na zrozumienie podstawy prawnej, mającej w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniać oddalenie powództwa, z uwagi na wpłacenie przez pozwanego kwot następnie przeznaczanych na raty leasingowe, w szczególności zaś tego, czy Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwanemu przysługuje prawo do zatrzymania samochodów do czasu zaspokojenia roszczenia, czy też jego uprawnienie do zatrzymania samochodów wynika z potrącenia, to jednak wadliwość ta nie wpływa na możliwość dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie jest bowiem to, że w pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż powództwo jest niezasadne z powodu przysługiwania pozwanemu skutecznego względem właściciela prawa do władania rzeczą, które wywiódł z faktu zawarcia przez współników spółki cywilnej nienazwanej umowy. Rozważania Sądu w przedmiocie zatrzymania czy potrącenia stanowiły niezależną podstawę oddalenia powództwa. Ocena zasadności stanowiska Sądu Rejonowego, w tym także przyczyn oddalenia powództwa, jest możliwa w postępowaniu apelacyjnym, bowiem wiadomo jakimi motywami kierował się Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo, niezależnie od trafności tego stanowiska.

2. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego - oznacza, że musi samodzielnie dokonać jurystycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania ustaleń faktycznych i to niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Sąd ten - bez względu na stanowisko stron - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a tym samym usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP(...), OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP (...), Lex nr 1360205).

Mając zatem na względzie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego, czyniąc je podstawą swojego orzeczenia, przy czym w oparciu o wiarygodne zeznania pozwanego J. D. (k. 341) oraz dowody z potwierdzeń przelewu (k. 166 – 240) ustala, że dokonywane przez pozwanego wpłaty nie były przekazywane bezpośrednio na rachunek leasingodawcy ale przekazywane na rachunek bankowy spółki cywilnej (...), z którego to dopiero rachunku spółka pokrywała raty leasingowe. W oparciu o zeznania pozwanego J. D. (k. 340/2 – 341) Sąd Okręgowy ustala nadto, że z korzystaniem z samochodów H. i A. (...) łączył się obowiązek pozwanego wykonywania przeglądów technicznych, ubezpieczenia i ponoszenia kosztów ogólnej ich eksploatacji. Wpłacane przez

pozwanego na rzecz spółki kwoty, z których następnie pokrywane były raty leasingowe, nie podlegały zwrotowi po zakończeniu leasingu, zaś pozwany był uprawniony do korzystania z samochodów również po zakończeniu leasingu i wykupieniu samochodów przez spółkę. Zawarta przez wspólników umowa miała charakter bezterminowy.

Sąd Okręgowy uzupełnia również ustalenia Sądu Rejonowego o ustalenie, iż powód wzywał pozwanego do zwrotu samochodów H. i A. (...) pismem z dnia 13 grudnia 2011 roku (k. 84 – 86) oraz comiesięcznymi pismami w okresie od dnia 15 kwietnia 2013 roku – 15 grudnia 2013 roku (wezwania do zwrotu samochodów k. 93 – 141) i że wezwania te akceptowała A. L. oraz o to, że postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 roku (sygn. akt 2 Ds. 297/13) Prokuratura Rejonowa w Wieliczce zażądała od pozwanego wydania samochodów H. i A. (...) jako rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu lub zabezpieczeniu, które następnie zostały oddane pozwanemu na przechowanie. Postanowienie to zostało wydane w związku z toczącą się sprawą przewłaszczenia powierzonego mienia w postaci samochodów M. A. i A. (...) na szkodę J. M. (postanowienie i protokół k. 241 – 244).

W związku ze zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zatrzymania Sąd Okręgowy ustala nadto, że pozwany J. D. zawarł umowy ubezpieczenia (AC, OC i NW) samochodu H. (...) w okresie od 2011 do 2013 roku i z tytułu składek uiścił łącznie (...) zł oraz umowy ubezpieczenia (AC, OC i NW) samochodu A. (...) w okresie od 2011 do 2013 roku i z tytułu składek uiścił łącznie (...) zł (k. 245 – 262, 267 - 282). Z tytułu użytkowania i napraw samochodu H. (...) w latach 2012 – 2013 pozwany wydatkował (...)zł z przeznaczeniem na kontrolę akumulatora i ładowania, wymianę żarówki, wymianę akumulatora, przegląd okresowy, wymianę tarcz hamulcowych, filtra i płynów (k. 263 – 265).

3. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że kwestia oceny dowodów została w pierwszej kolejności zarezerwowana dla sądu pierwszej instancji i jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Takie działanie mieści się bowiem w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Podkreślić trzeba, że tylko rażąco błędna ocena dowodów lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, wyrażająca się w braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowaniu wykraczającemu poza schematy logiki formalnej albo nieuwzględnieniu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, skutkować może stwierdzeniem, że przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r. II CKN (...), Lex Polonica nr 376152 oraz w wyroku z dnia 9 stycznia 2004 roku, IV CK (...), LexisNexis nr (...)). Przyjmuje się również, że skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się do wykazywania, że możliwe byłyby inne wnioski odnośnie faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 roku, IV CK (...), LexisNexis nr (...)).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wyjaśnił powody, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie przyczyny wpłaty przez pozwanego kwot tytułem rat leasingowych, uznając, że wytłumaczenie powoda w tym względzie jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy ocenę tę podziela, wskazując, iż zeznania powoda korespondują z zebranych w sprawie materiałem dowodowym w postaci dowodów wpłat, z których wynika, iż z tytułu rat leasingowych były wpłacane na konto spółki środki z rachunku powoda. Trudno rozsądnie wytłumaczyć powody, dla których tytuły przelewów zawierałyby takie oznaczenie, w sytuacji gdyby w istocie chodziło o wpłacenie pobranego zysku spółki.

Sąd Okręgowy podziela również wyrażony przez Sąd Rejonowy pogląd, iż strony łączyła umowa nienazwana, która w pewnym tylko stopniu łączyła elementy umowy najmu i użyczenia, nie będąc jednak ani umową najmu ani umową użyczenia. To, że wpłaty z tytułu rat leasingowych wpływały na konto spółki, nie zaś leasingodawcy, pozwala na stwierdzenie odpłatnego charakteru korzystania z samochodów pozwanego do czasu trwania umów leasingu. Po nabyciu przez spółkę samochodów po zakończeniu leasingu charakter korzystania z samochodu był

już nieodpłatny z ograniczeniem do ponoszenia przez pozwanego kosztów utrzymania i napraw. Nie były to jednak dwie odrębne umowy, bowiem tak ukształtowany stosunek wynikał z ustaleń zawartych przez współników już w chwili przekazania samochodów pozwanemu. Przepisy Kodeksu cywilnego nie wykluczają zaś takiego ukształtowania stosunku prawnego, który łączyłby w sobie elementy kilku umów.

4. Poczynienie przez Sąd Okręgowy w punkcie 2 niniejszych rozważań dodatkowych ustaleń łączy się również z częściową zasadnością zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. i art. 365¹ k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwanemu przysługuje skuteczne względem powoda uprawnienie do władania samochodami, co wynikało z ustalenia, iż strony nadal związane są umową, na podstawie której pozwany może nadal korzystać z samochodów.

Należy przyznać rację apelacji co do zupełnego pominięcia przez Sąd Rejonowy niedopuszczalności kreowania zobowiązań bezterminowych pozbawionych możliwości ich wypowiedzenia, która wynika z art. 365¹ k.c. Przypomnieć należy, że pogląd o niedopuszczalności kreowania zobowiązań bezterminowych pozbawionych możliwości ich wypowiedzenia ukształtował się w piśmiennictwie na długo przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 365¹ k.c. i uzasadniany był ograniczeniem zastosowania zasady swobody umów wyłącznie do tworzenia stosunków obligacyjnych, które nie naruszają wolności ich podmiotów. Tę granicę narusza zobowiązanie, od którego nigdy nie byłoby można się uwolnić.

Zgodnie z art. 365¹ k.c. zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu. W piśmiennictwie również podkreśla się, że ratio legis tego unormowania nakazuje przyjąć, że jest ono bezwzględnie wiążące. Oznacza to, że każdy bezterminowy stosunek zobowiązaniowy o charakterze ciągłym może wygasnąć przez wypowiedzenie. Odmienne w tym względzie umowne zastrzeżenie stron jest dotknięte sankcją nieważności (art. 58 § 1 k.c.). Zastrzeżenie takie, stosownie do treści art. 58 § 3 k.c., z reguły nie skutkuje nieważnością całego zobowiązania, lecz jedynie co do tego zastrzeżenia. Okres wypowiedzenia może być określony w umowie, wynikać z ustawy lub ze zwyczaju. W przeciwnym wypadku obowiązuje zasada, że zobowiązanie bezterminowe wygasa niezwłocznie po wypowiedzeniu.

Przyjąć zatem należało, że zawarta przez współników spółki cywilnej (...) umowa mogła zostać wypowiedziana, co nastąpiło pismem z dnia 13 grudnia 2011 roku (k. 84 – 86), kiedy to pozwany został wezwany do zwrotu obu samochodów. Zgodnie z przepisem art. 365¹ k.c., jeżeli brak terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, zobowiązanie gaśnie niezwłocznie po wypowiedzeniu. Określenie „niezwłocznie po wypowiedzeniu” nie powinno być interpretowane wbrew swojemu znaczeniu w języku powszechnym. Nawet jeśli współnicy umówili się, iż zobowiązanie będzie bezterminowe, to zastrzeżenie to należy uznać za nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

Nie sposób zatem podzielić poglądu Sądu Rejonowego, że pozwanemu przysługuje wynikające z zawartej umowy i skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

5. Uprawnienie takie pozwanemu nie przysługuje również z faktu posiadania w przeszłości statusu współnika spółki cywilnej. Niewątpliwie pozwany ustąpił ze spółki. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem judykatury z art. 871 k.c. wynika, że na skutek jednostronnej czynności prawnej jaką jest decyzja współnika o wystąpieniu ze spółki, traci on zarówno członkostwo w niej jak i status współwłaściciela majątku współników i to niezależnie od tego, co jest przedmiotem tej wspólności, gdyż przepis nie wprowadza w tym zakresie żadnych zróżnicowań. Skutek w postaci utraty uprawnień do wspólnego majątku następuje z mocy samego prawa. Były współnik, nie mając prawa do określonego udziału w majątku wspólnym, nie mógłby nim dysponować, także przez przeniesienie go na rzecz pozostałych współników. Na skutek wystąpienia współnika ze spółki dotychczasowy wspólny majątek staje się więc ex lege współwłasnością łączną tych współników, którzy w niej pozostali (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 roku, II CSK (...), Lex nr 1102847). Pozwany ustępując ze spółki cywilnej utracił zatem członkostwo w tej spółce jak również status współwłaściciela będących przedmiotem żądania pozwu samochodów.

Następne rozwiązanie przez pozostałych wspólników spółki skutkuje odpowiednim stosowaniem, do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 875 § 1 k.c.). Oznacza to, że pozwany jest współwłaścicielem samochodów i może dochodzić ich wydania, jak również uprawniony był do dokonania wypowiedzenia umowy, w oparciu o którą pozwanemu przysługiwało prawo do korzystania z rzeczy (art. 209 k.c.). Jak przyjmuje się w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 roku, II CSK(...), Lex nr 1394087) istotą czynności zachowawczych, o których mowa w art. 209 k.c. jest ochrona wspólnego prawa. Cel ten jest realizowany przez wykonywanie "wszelkich czynności" i dochodzenie "wszelkich roszczeń". Czynność zachowawcza może mieć charakter czynności faktycznej (np. obrona konieczna, dozwolona samopomoc), czynności prawnej (np. zawarcie ugody), a przede wszystkim czynności procesowej (np. wystąpienie z powództwem windykacyjnym, negatoryjnym, wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia). Czynności zachowawcze może wykonywać każdy ze współwłaścicieli indywidualnie, niezależnie od innych albo w porozumieniu z innymi współwłaścicielami. Samodzielne wykonywanie czynności zachowawczych przez współwłaściciela jest dopuszczalne w takim zakresie, jaki daje się pogodzić z korzyścią i interesem wszystkich współwłaścicieli, a tak jest w niniejszej sprawie, co wynika z zeznań świadka A. L..

6. Słusznie zarzuca apelacja, że z prawa zatrzymania płynie dla dłużnika jedynie uprawnienie do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia należnego wierzycielowi, aż do zaspokojenia (zabezpieczenia) przez wierzyciela własnego roszczenia dłużnika. Powołanie się na prawo zatrzymania w procesie czyni go zarzutem procesowym obronnym. Jego podniesienie przez pozwanego ma na celu osłabienie roszczenia powoda i tego charakteru nie zmienia nawiązanie do tego w sentencji wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2012 roku, II CSK (...), Lex 1250563). Podniesienie zarzutu prawa zatrzymania nie może zatem prowadzić do oddalenia powództwa.

Wbrew uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania nie dotyczył uiszczonych przez niego rat leasingowych, bowiem ich zapłata stanowić miała uzasadnienie dla przyjęcia, iż przysługuje mu skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą z wynikającej umowy. Prawo zatrzymania dotyczy wyłącznie poniesienia przez pozwanego w latach 2011 – 2013 kosztów ubezpieczenia samochodów oraz poniesienia w latach 2013 – 2014 kosztów remontu samochodu H. (...). Wynika to w sposób jednoznaczny z odpowiedzi na pozew (k 161), sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika.

Jak wynika z poczynionych (w oparciu o zeznania powoda) przez Sąd Okręgowy ustaleń w świetle umowy z korzystaniem z samochodów H. i A. (...) łączył się obowiązek pozwanego wykonywania przeglądów technicznych, ubezpieczenia i ponoszenia kosztów ogólnej ich eksploatacji. Pozwany zatem nie może powoływać się na ponoszenie kosztów utrzymania samochodów, w tym ich ubezpieczenia w okresie trwania umowy.

Powołanie się na prawo zatrzymania w związku z ponoszeniem kosztów ubezpieczenia i utrzymania samochodu pozwanemu nie przysługuje również co do wydatkowanych z tego tytułu kwot po wypowiedzeniu umowy. Po pierwsze, z art. 461 § 2 k.c. wynika, że prawo zatrzymania nie znajduje zastosowania, gdy obowiązek wydania rzeczy wynika z czynu niedozwolonego albo gdy chodzi o zwrot rzeczy wynajętych, wdzierżawionych lub użyczonych. Ponieważ łącząca wspólników spółki cywilnej z pozwanym umowa była umową mieszaną zawierającą w sobie zarówno elementy umowy najmu jak i użyczenia, to wyłączone jest powoływanie się na zarzut zatrzymania, który w przypadku obowiązku zwrotu rzeczy objętych takimi umowami nie dotyczy. Po drugie, od chwili wezwania pozwanego do zwrotu samochodu, co stanowiło wypowiedzenie umowy, pozwany był posiadaczem w złej wierze, co oznacza, że może domagać się jedynie zwrotu wartości nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się jego kosztem. Nie sposób przyjmować, by koszt ubezpieczenia samochodów w okresie bezumownego z nich korzystania był nakładem koniecznym, który wzbogaca właściciela. Podobnie nie sposób zasadnie twierdzić, by koszt bieżącej naprawy, związanej z utrzymaniem samochodu, z którego korzystał pozwany, mógł obciążać właściciela, jeżeli naprawa ta wynikała z korzystania przez pozwanego.

7. Biorąc zatem całość powyższych rozważań pod uwagę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

8. O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzoną tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę (...) zł składa się opłata od apelacji w kwocie (...) zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie(...)zł, liczone stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.